

Sygn. akt VI U 640/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodnicząca:	SSO Monika Miller-Młyńska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Monika Czaplak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 stycznia 2017 r. w S.

sprawy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

z udziałem P. K. (1)

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek odwołania (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

z dnia 13 czerwca 2016 roku nr (...)

I. oddała odwołanie;

II. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 360 (trzystu sześćdziesięciu) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 13 czerwca 2016 roku, nr (...) Zakład (...) Oddział w S. stwierdził, że P. K. (1) jako osoba wykonująca u płatnika składek (...) spółka z o.o. pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 1 do 31 marca 2011 roku. W decyzji określono zarazem wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia, ustalając, że w marcu 2011 roku powinny one wynieść o złotych, zaś w kwietniu 2011 roku – 3.502 zł w przypadku ubezpieczeń emerytalnego i rentowego oraz wypadkowego, zaś 3.107,67 zł w przypadku ubezpieczenia zdrowotnego.

Jako podstawę do wydania takiej decyzji wskazano w jej uzasadnieniu na ustalenia postępowania kontrolnego przeprowadzonego u płatnika, w toku którego ustalono, że w umowach, nazwanych przez płatnika „umowami o dzieło”, nie określono indywidualnych parametrów dzieła, szczególnych właściwości dzieła, w tym uzależnionych od inwencji twórczej wykonawcy, co stanowiłoby punkt wyjścia do weryfikacji na istnienie wad. Podkreślono, że pracownik spółki kontrolował wykonywanie poszczególnych elementów, a w przypadku stwierdzenia usterek

wykonawcy dokonywali poprawek. Majster odbierał wykonany element przed lakierowaniem, co potwierdza zdaniem organu, że nie było odbioru dzieła jako produktu finalnego. W ocenie organu prowadzona przez spółkę produkcja spoilerów miała charakter wytwórczy i seryjny, te same dzieła wykonywały bowiem różne osoby. Organ uznał przy tym, że w przypadku powtarzalnego wykonywania szeregu czynności zatracą się indywidualny charakter dzieła. Wskazał także, że spółka przeniosła na wykonawców umów o dzieło ryzyko związane z bieżącą produkcją, ale i prowadzoną działalnością, nie ponosząc odpowiedzialności za szereg kwestii związanych z zatrudnianiem zleceniobiorców i niwelując ryzyko związane z brakiem zleceń. Jego zdaniem elementy powtarzalności, stałości działania i wpisania zakresu określonych działań w specyfikę funkcjonowania spółki potwierdzają, że były to umowy o świadczenie usług.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. odwołała się od powyższej decyzji, wnosząc o jej uchylenie i zasądzenie od organu na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych. W uzasadnieniu odwołania wskazano na różnice między umowami o świadczenie usług i o dzieło, podkreślając, że czynności wykonywane przez osoby zatrudniane na podstawie zakwestionowanych umów przynosiły konkretne materialne rezultaty.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, powtarzając argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji.

P. K. (1) na rozprawie w dniu 19 stycznia 2017 roku oświadczył, że zgadza się z wydaną przez organ rentowy decyzją.

Postanowieniem z dnia 12 grudnia 2016 roku ustalono wartość przedmiotu sporu w niniejszej sprawie na kwotę 952,19 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Spółka (...) w roku 2012, podobnie jak w latach wcześniejszych, prowadziła w P. działalność, w ramach której m.in. produkowała części samochodowe z poliestru, w tym spojłery do samochodów ciężarowych.

Właścicielem i jedynym członkiem zarządu spółki jest obywatel niemiecki J. K. (1).

Dowody: umowa spółki – k. 70-79 akt ZUS, odpis z KRS dot. spółki – k. 81-87 akt kontroli ZUS (stanowiących załącznik do akt sprawy VI U 643/16).

W latach 1997 i 1998 spółka zatrudniła na podstawie umów o pracę trzy osoby, które od tamtego czasu przez szereg lat (także w roku 2012) były jedynymi osobami zatrudnionymi w oparciu o taki rodzaj umowy. Są to: A. R. (1) (wcześniej S.), pracująca jako specjalista ds. administracyjnych, J. K. (2) (wcześniej S.), pracująca jako handlowiec i W. R., zatrudniony jako mistrz produkcji/kierownik magazynu.

A. R. (1) w roku 2012 legitymowała się ponadto udzielonym jej przez J. K. pełnomocnictwem, uprawniającym ją m.in. do zawierania umów o pracę, umów dzieło, umów zleceń i umów kooperacyjnych, a także reprezentowania spółki podczas nieobecności jej prezesa.

Dowody: umowy o pracę i pełnomocnictwo dla A. R. - k. 91-99 akt kontroli ZUS.

W latach 2010-2012 A. R. (1), działając jako przedstawiciel spółki (...), podpisywała zarówno umowy zlecenia, jak i umowy o dzieło, w oparciu o które poszczególne osoby wykonywały czynności na rzecz spółki. Przedmiotem umów zlecenia było m.in. wykonywanie prac laminiarskich i prac porządkowych. Z kolei przedmiotem umów o dzieło były m.in.: wykonanie określonej liczby spoilerów (typu E. lub M. A.), usunięcie chwastów i wykonanie zasadzeń, wykonanie określonej liczby wkładek do spoilerów, zaprasowywanie blaszek z gwintem (liczonych w tysiącach sztuk), wykonanie określonej liczby skrzynek typu R. z poliestru, wykonanie określonej liczby nadkoli wewnętrznych z poliestru.

Dowody: umowy zlecenie i umowy o dzieło – k. 99-459 akt kontroli ZUS.

P. K. (1) i działająca w imieniu spółki (...) podpisali w dniu 1 marca 2011 roku pisemną umowę o dzieło (nr (...)), w której treści wskazano, że spółka (zamawiający) zamawia a P. K. (wykonawca) przyjmuje do wykonania: wylaminowanie 73 sztuk spoilerów E., a zamawiający przejmuje odpowiedzialność za wykonane dzieło w terminie do 31 marca 2011 roku.

W umowie wskazano nadto, że do wykonania dzieła zamawiający powierza: matę, żywicę, żelkot i narzędzia.

Strony ustaliły, że za wykonane dzieło zamawiający zapłaci wykonawcy kwotę 3502 zł brutto w terminie 7 dni od daty odebrania dzieła i złożenia rachunku.

Dowód: umowa o dzieło nr (...) – w pliku akt ZUS O/S. dot. P. K..

W dniu 1 kwietnia 2011 roku spółka wypłaciła P. K. całość ustalonej w umowie kwoty.

Dowód: rachunek nr (...) – w pliku akt ZUS O/S. dot. P. K..

P. K. (2), wykonując pracę w oparciu o powyższą umowę, był zobowiązany codziennie stawiać się w pracy o oznaczonej godzinie i pracować przez osiem godzin. Codziennie też przełożony (majster) przydzielał mu konkretną pracę do wykonania (związaną z laminowaniem). P. K. nie wiedział z góry jaką pracę będzie wykonywał danego dnia.

Po upływie okresu na jaki była zawarta umowa o dzieło P. K. założył własną działalność gospodarczą, gdyż był to postawiony przez spółkę warunek dalszej współpracy. W oparciu o taką umowę (współpracy) pracował przez około rok.

Dowód: wyjaśnienia P. K. (1) – k. 33 akt sądowych oraz w wersji elektronicznej.

W dniach od 2 grudnia 2015 roku do 13 stycznia 2016 roku inspektor kontroli ZUS O/S. przeprowadziła kontrolę w spółce (...), obejmującą swoim zakresem m.in. prawidłowość i rzetelność obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz zgłaszanie do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego. Kontrolą objęto okres od stycznia 2011 roku do grudnia 2013 roku, szczególny nacisk kładąc na zawierane przez spółkę umowy cywilnoprawne. W trakcie kontroli zebrano materiał w postaci dokumentacji dotyczącej zawieranych przez spółkę umów (umowy wraz z rachunkami oraz deklaracjami PIT) oraz przesłuchano A. R. (1) i trzy osoby, z którymi spółka zawarła umowy o dzieło: M. K., G. K. i R. J..

Po zgłoszeniu przez pełnomocnika spółki zastrzeżeń do protokołu kontroli przesłuchano ponadto kolejnych wykonawców umów o dzieło: E. M. i G. W..

W wyniku kontroli wydano wobec spółki szereg decyzji stwierdzających, że osoby, z którymi spółka zawierała umowy o dzieło powinny podlegać ubezpieczeniom społecznym, gdyż zawarte ze spółką umowy powinny zostać uznane za umowy o świadczenie usług. Jedną z tych decyzji była decyzja dotycząca P. K., zaskarżona w niniejszym procesie.

Niesporne, a nadto dowód: dokumentacja w aktach kontroli ZUS.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie okazało się bezzasadne.

Stan faktyczny niniejszej sprawy został ustalony przez sąd na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach ZUS (w tym w aktach kontroli, które w oryginale zostały dołączone do jednej – rozpoznawanej łącznie z niniejszą – spraw, o sygnaturze VI U 643/16), a także w oparciu o wyjaśnienia P. K. (1) – jednej ze stron zakwestionowanej przez organ rentowy umowy. Autentyczność dokumentów nie była przez strony kwestionowana, nie budziła też wątpliwości sądu, jako że zostały one sporządzone w sposób zgodny z przepisami prawa, przez uprawnione do tego osoby, w ramach ich kompetencji. Sąd nie przeprowadził dowodów z zeznań żadnych innych osób (w tym żadnej osoby działającej

w imieniu odwołującej się spółki, gdyż żadna ze stron (w przypadku organu rentowego i odwołującej się spółki, reprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników) nie złożyła takiego wniosku, a sąd – w kontradiktoryjnym procesie cywilnym – nie widział potrzeby przeprowadzania w takiej sytuacji postępowania dowodowego z urzędu. Zeznania P. K. zostały przez sąd uznane za wiarygodne, a co za tym idzie – uczyniono je podstawą rozstrzygnięcia. P. K. zeznawał bowiem wyłącznie o tym, co pamięta, w sposób wiarygodny i wolny od sprzeczności. Należy też zauważyć, że nie był on ani inicjatorem prowadzonego przez organ rentowy postępowania, ani postępowania przed sądem, nie sprawiał też wrażenia osoby zainteresowanej jego wynikiem (wyszedł z sali rozpraw po złożeniu zeznań, nie czekając na informację o decyzji sądu co do dalszych losów procesu). Nie zgłaszał też pod adresem odwołującej się spółki żadnych pretensji.

Powstały między spółką a organem rentowym spór sprowadzał się do ustalenia czy łącząca spółkę (...) K. umowa miała charakter umowy o dzieło, czy też umowy o świadczenie usług. Miało to istotne znaczenie dla określenia, czy P. K. w związku z zawarciem tych umów powinien zostać objęty ubezpieczeniami społecznymi, z obowiązkiem odprowadzenia przez płatnika stosownych składek.

Stosownie do treści przepisu art. 6 ust. 1 pkt 1 i 4 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2016 r., poz. 963 z późn. zm., dalej jako: ustawa systemowa), w spornym okresie obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegały osoby będące pracownikami oraz z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Natomiast zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegały osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym nie podlegała natomiast osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o dzieło.

W myśl przepisu art. 627 k.c. umową o dzieło jest umowa, przez którą przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Jej przedmiotem jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. W wypadku tej umowy cywilnoprawnej niezbędne jest więc aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Jednocześnie w wypadku umowy o dzieło bez znaczenia pozostaje rodzaj i intensywność świadczony w tym celu pracy i staranności, przy czym wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków (nie jest to jednak warunek sine qua non). Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, o jaki umawiają się strony, musi być z góry określony. Określenie to może nastąpić przy użyciu różnych metod, jak np. z zastosowaniem obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków, przez opis.

Od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu. Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 26 stycznia 2006r., III AUa 1700/05, OSA 2008, z. 3, poz. 5, stwierdził, że jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 63). Należy jednak pamiętać, że – na zasadach wynikających z kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) – wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Sam fakt więc, że zleceniodawca przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (innymi słowy, bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie stanowi o tym, że czynność taka

stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowa o dzieło. Nadzór nad wykonywaniem czynności przewidzianych umową, oraz określenie miejsca i sposobu pracy typowe są raczej dla umowy o świadczenie usług, gdzie liczy się bieżąca staranność pracy i wykonywanie poszczególnych czynności zgodnie ze wskazaniem kontrahenta i w sposób przez niego oznaczony, nie zaś dla umowy o dzieło, gdzie liczy się jedynie rezultat w postaci wykonanego dzieła. W przypadku umowy o dzieło występuje większa swoboda organizacyjna wytwórcy.

Jakkolwiek w polskim prawie obowiązuje zasada swobody zawierania umów, to jednak w postępowaniu przed sądem dopuszczalne jest badanie rzeczywistego charakteru prawnego łączącej strony umowy. W szczególności sąd ma obowiązek badać, czy dane postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczone zgodnie z art. 353¹ k.c. m.in. przez kryteria właściwości – natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy. Nie można było pominąć nadto regulacji przepisu art. 65 § 2 k.c., w myśl której w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Jak bowiem trafnie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 września 2013r. (sygn. akt II UK 39/13), objęcie ubezpieczeniem na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej przez stwierdzenie, że umowy nazwane „umowami o dzieło” miały w istocie charakter umów zlecenia, wymaga ustalenia, że obowiązki wynikające z zawartej umowy nie miały cech określonych w art. 627 k.c. (podkr. wł.).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, trzeba więc podkreślić, że przedmiotem oceny była w niej umowa dwóch stron – spółki (...) oraz P. K. (1), i to ich wola i intencje przyświecające zawieraniu umowy oraz – następnie – jej wykonywaniu powinny być w tej sytuacji decydujące dla rozstrzygnięcia. Żaden przepis prawa nie daje bowiem organowi rentowemu prawa do samodzielnego ustalania rodzaju umowy, jaka jego zdaniem byłaby w danych okolicznościach „najwłaściwsza”, także ze względów społecznych. Może czynić to jedynie wówczas, gdy dana umowa nie wykazuje cech jakie powinna posiadać w świetle dotyczących odnoszących się do niej zasad, ujętych w przepisach prawa, lub też posiada je w stopniu niewielkim, a przeważają cechy charakterystyczne dla umowy innego rodzaju. W ocenie sądu, mimo że przeprowadzone przez organ postępowanie kontrolne było nader ogólne i nie odnosiło się do poszczególnych umów, szczegółowo ich nie analizując, to akurat w przypadku P. K. okazało się, że twierdzenia organu okazały się trafne.

Sąd decydującą rolę przypisał wyjaśnieniom samego P. K., który zeznawał nie tyle na temat treści łączącej go ze spółką pisemnej umowy (bo ta była oczywista), co na temat faktycznego sposobu jej wykonywania. Gdyby z zeznań P. K. wynikało, że wykonywał on umowę w sposób zgodny z jej treścią, tj. że z góry wiedział ile i jakie prace ma wykonywać, wynik postępowania byłby z pewnością inny. Skoro jednak z jego wyjaśnień, którym odwołująca się spółka nie przeciwstawiła żadnego dowodu, wynika, że umowa była wykonywana całkiem inaczej, gdyż P. K. miał obowiązek codziennego przebywania na terenie spółki w określonych godzinach i wykonywania codziennie zlecanej mu na bieżąco pracy, nie sposób było mówić o tym, aby strony łączyła umowa o dzieło.

Mając powyższe na względzie, sąd stosownie do regulacji art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie, o czym orzeczono w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisów art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804). Zgodnie z art. § 2 pkt 2 rozporządzenia w brzmieniu obowiązującym do 27 października 2016 r. (tj. obowiązującym w dacie złożenia odwołania) stawki minimalne wynosiły przy wartości przedmiotu sprawy powyżej 500 zł do 1500 zł – 360 zł (wartość przedmiotu sporu ustalono zaś w niniejszej sprawie na kwotę 952,19 złotych). Sąd kierował się nadto treścią uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2016 r. III UZP 2/16, której nadano moc zasady prawnej. W uchwale tej Sąd Najwyższy rozstrzygnął, że w sprawie o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku ubezpieczenia społecznego lub jego zakresu (o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego; o podleganie ubezpieczeniom społecznym) do niezbędnych kosztów procesu zalicza się wynagrodzenie reprezentującego stronę radcy prawnego, biorąc za podstawę zasądzenia opłaty za jego czynności z tytułu zastępstwa

prawnego stawki minimalne określone w § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.). Od dnia 1 stycznia 2016 r. kwestie dotyczące opłat za czynności radców prawnych reguluje rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w której kwestie dotyczące stawek minimalnych obliczanych od wartości przedmiotu sporu reguluje w § 2, stąd też te właśnie przepisy znalazły zastosowanie w sprawie.